

## Podczas festynu rodzinnego nagrodą w loterii okazał się... królik. "To źle świadczy o społeczeństwie"

Żywy królik posłużył za fant w loterii przeprowadzonej podczas festynu rodzinnego w Zimnicach Małych. Jak donoszą działacze opolskiego oddziału TOZ, zwierzę było zamknięte w drewnianej klatce z otworami. Pomimo dosyć wysokiej temperatury, królik nie miał dostępu do wody, ani jedzenia.

- Jesteśmy poruszeni, takie traktowanie zwierząt i brak empatii to zły znak - mówi Aleksandra Czechowska, rzecznik prasowy Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami w Opolu. - Jeżeli fantami są żywe zwierzęta, to znaczy, że coś się dzieje ze społeczeństwem nie tak. Żywy królik oddany komukolwiek, nie ważne, czy ktoś go chce, czy nie, to on chce żyć, po prostu. Trzeba wziąć za to pełną odpowiedzialność i absolutnie potępić taki obraz i taką sytuację, jeżeli chodzi o loterie i o żywe zwierzęta przekazywane na niej.

Sołtys Zimnic Małych, Andrzej Czerwiński, utrzymuje, że klatka była czysta, a zwierze wstawione do niej nie dłużej niż 10 minut przed samym losowaniem. Z kolei fakt potraktowania królika jako fantu nie jest niczym nadzwyczajnym, gdyż od wielu lat na wsi loterie festynowe prowadzone są w podobny sposób.

Jak utrzymują wolontariusze, skierują do organizatorów pismo wzywające do zaprzestania tego typu działań. Nie wykluczają również, że będą się starać o wyciągnięcie poważniejszych konsekwencji.